Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA" „ROLNIK POLSKI" i „BICZ" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł. z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1. Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada.
Konta bankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 280. | Chełmża, czwartek, dnia 5-go grudnia 1929 r. | Rok II.

Z rynków zbożowych.

Nowe zamierzenia niemieckich sfer miarodajnych mające się jakoby zrealizować, poczynając od dnia 15 grudnia w postaci — jak zresztą donosiliśmy na innem miejscu — wprowadzenia nowych dodatkowych premji wyrównawczych na żyto, poruszają bardzo silnie opinję publiczną, wywołując nawet wręcz wrogie komentarze.

Specjalnie ostro wystąpiła hamburska gazeta „Marktbericht Hansablum", krytykując nowe, błędne, jak je wprost nazywa, eksperymenty, zwłaszcza, że mają one być uzupełnione jeszcze jednym.. A mianowicie rząd ma zamiar denaturalizować poważne ilości (około jednego miljona tonn) żyta w tym celu, aby je użyć na paszę w zachodnich okolicach Rzeszy. Równocześnie dotychczasowe cło wwozowe na jęczmień pastewny ma być podniesione do wysokości pięciu RM. za q (dotychczas wynosiło to cło dwa RM. za q)

Wszystko to, a więc premje ruchome, dodatkowe na zboże, denaturalizacja żyta i podwyżka cła na jęczmień pastewny, ma służyć do zmniejszenia nacisku żyta na rynek wewnętrzny i do podniesienia jego ceny. „Hansablum Bericht" widzi w tym jednak wyraźne zwycięstwo etatystyczno-paskarskiej polityki Scheuer Konbernu, finansowanego na warunkach ulgowego kredytu przez państwo i działającego, zdaniem gazety, na szkodę rolnictwa a zwłaszcza drobnego.

Szereg argumentów nie pozbawionych politycznej barwy pod którą ukrywa się przeważnie zagrożony interes konkurentów Scheuer Koncernu, mało może nas interesować. Natomiast ciekawą i pouczającą jest statystyka, mająca wiele cech prawdopodobieństwa. Mianowicie ilość żyta niemieckiego w roku bieżącym wyliczają na osiem i pół miljonów tonn całego sprzętu. Z tego po wywiezieniu i po odtrąceniu ilości przeznaczonych na paszę pozostaje podobno na dzień pierwszego grudnia nie wiele więcej niż dwa i pół miljona tonn. Jeżeli istotnie wykonanym zostanie plan denaturalizacji jednego miljona t., a dodatkowe ruchowe premje umożliwią tem energiczniejszy wywóz żyta — może zajść już zimą ruch odwrotny od obecnego tj. zwyżkowanie żyta. Gazeta więc uważa ograniczenie wwozu jęczmienia pastewnego za niepożądane, my zaś wyciągnąć możemy stąd wniosek o tyle dla nas pomyślny, że gdyby nawet cyfry po dane były nieco nieściste, i — w rozumieniu niemieckiem — zbyt pesymistyczne, to w każdym razie możemy oczekiwać odprężenia rynku towarowego na żyto. Jest to dla nas o tyle pomyślniejsze, że dotąd sprzedaliśmy żyta stosunkowo niewiele i że prawdopodobnie będziemy mieli na sprzedaż poważniejsze ilości po cenach lepszych niż obecne.

Jest to tem możliwsze, że ceny pszenicy idą powoli w górę na rynku wszechświatowym, wobec coraz bardziej oczywistych skutków nieurodzaju w Argentynie i w Australji. Argentyna oblicza zmniejszenie swej możliwości eksportowej o 35 milj. q, co przy jej 60 miljonach q, przeciętnie stanowi procent niedoboru olbrzymi. Alarmujące wieści o stopniu rozpowszechnienia czarnej rdzy, bardzo szkodliwego i szybko roznoszącego się grzybka, pozwalają obliczać zbiór argentyński jako o wiele niższy od przeciętnego i możliwem jest, że prawdziwe możności eksportowe będą w końcu jeszcze mniejsze, niż to się dziś oblicza. Australja dotknięta także nieurodzajem, już obecnie jest przeznaczona na żywicielkę Indji, które corocznie eksportowały, coprawda znikome ilości, a dziś będą importować pszenicę właśnie z Australji.

Wolno zatem liczyć się z zwyżką cen pszenicy, co zazwyczaj pociąga za sobą poprawę cen żyta.

Sejm zwołany na 5 grudnia.

Warszawa 3. 12, Marszałek Sejmu Daszyński zwołał pierwsze posiedzenie sejmowe po upływie 30 dniowego odroczenia na czwartek 5 grudnia na godz. 12 w południe.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie preliminarza budżetu na rok 1930/31 oraz pierwsze czytanie 16 projektów rządowych ustaw o kredytach dodatkowych m. in. o kredytach na r. 1928/29 i 1929/30.

W drukach dołączonych do porządku dziennego znajduje się również wniesiony przez rząd projekt ustawy o kredytach na r. 1927/28 tj. tych kredytach dodatkowych, które stały się powodem rozprawy przed trybunałem stanu

Zwracamy uwagę że nadzwyczajne zarządzenia marszałka Sejmu dotyczące porządku wewnątrz gmachu sejmowego nie zostały dotychczas odwołane. O ile więc będą one obowiązywać na posiedzeniu czwartkowem, bilety na galerję dostępne będą tylko dla 50 osób, które otrzymać je mogą tylko od sekretarza marszałka Sejmu.

Przed otwarciem Sejmu.

Warszawa, 3, 12. W dniu wczorajszym odbyły się ważne konferencje związane niewątpliwie z rozpoczęciem sesji sejmowej. W głównym inspektoracie sił zbrojnych odbyła się konferencja na której uczestniczyli Prezydent Mościcki, marszałek Piłsudski, premjer Świtalski i poseł Sławek. Konferencja trwała przeszło godzinę. Po południu premjer Świtalski udał się na zamek i został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypolitej.

Marszałek sejmu wystosował zawiadomienie do posłów, wyznaczając posiedzenie na czwartek dnia 5 grudnia o godz. 12-ej w południe. Porządek dzienny jest ten sam jaki został ustalony na dwa ostatnie posiedzenia a mianowicie:

1) czytanie preliminarza budżetowego na rok 30/31.

2) pierwsze czytanie 20 projektów ustaw o dodatkowych kredytach na trzy ostatnie lata budżetowe.

3) ewentualne wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmowych.

Poza porządkiem dziennym zgłoszony ma być przez klub B. B. wniosek o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu z powodu nieotwarcia posiedzenia w dniu 31 października i dalszych wydarzeń stąd wynikłych.

Wniosek ten będzie rozpatrywany na drugiem posiedzeniu. Natomiast wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi będzie wniesiony przy końcu dyskusji pierwszego czytania preliminarza budżetowego jako wyniku dyskusji.

Dyskusja nad budżetem powinna zająć kilka posiedzeń, dlatego wniosek przeciwko rządowi wpłynie dopiero w przyszłym tygodniu.

Sowiety nie uznają umowy antypolskiej zawartej z Litwą Kowieńską.

Z Kowna donoszą: Onegdaj z Moskwy przybyły dokumenty i akta archiwalne 17-go i 18-go stulecia, wywiezione w głąb Rosji podczas ewakuacji w r. 1915.

Zaznaczyć należy, że rząd sowiecki wydał Litwie akta dotyczące tylko kowieńszczyzny, zaś wszelkie inne ma zamiar przesłać do Wilna.

Temsamem rząd sowiecki stwierdza, iż zawarta umowa między Rosją sowiecką, a Litwą, mocą której wszelkie akta Wileńszczyzny miały być przesłane do Kowna, dla Sowietów nie istnieje.

Aresztowanie ajenta Kominternu w Warsz.

W czasie ostatniej likwidacji Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polskiej aresztowano niejakiego Romana Matysa, skarbnika CKKPP., o czem w swoim czasie obszernie podawaliśmy.

Przy Matysie znaleziono znaczną, bo sięgającą 100 tysięcy zł. sumę pieniędzy. Matys wkrótce po aresztowaniu zdołał zbiec z aresztów policji politycznej. W czasie dochodzenia, prowadzonego w celu ujęcia zbiega, aresztowano niejakiego Berka Wildmanna z Gdańska, podejrzanego o ułatwienie ucieczki Matysowi.

W dniu ucieczki Matysa wywiadowcy zwrócili uwagę na stojący w pobliżu ratusza, czarny samochód, z podniesioną budą i zasłoniętemi bokami. W czasie dochodzenia ustalono, że o nabycie tego samochodu pertraktował z jedną z firm Wildmann. Aresztowano go na dworcu głównym, w chwili, kiedy zamierzał opuścić Warszawę.

Znaleziono przy nim walizkę z pieniędzmi i korespondencją z kominternem.

Z kraju.

Mowa min. Kwiatkowskiego zapowiedzią zmian kursu.

W dniu 3. 12. wielu posłów zjechało się do Warszawy, w związku z otwarciem sesji sejmowej. Mówi się, że onegdajszy odczyt min. Kwiatkowskiego we Lwowie można uważać za pewne złagodzenie bojowego wystąpienia premjera Świtalskiego i pójście rządu na drogę legalną. Niektórzy przypuszczają, że rząd zastosuje system bojkotowania obrad sejmu i nie będzie przysyłał swych przedstawicieli. Uchwalenie wniosku o wotum nieufności dla rządu uważa się za przesądzone i nie wiadomo jak potem rząd postąpi.

Urzędnik defraudant.

W fabryce kabli i drutu w Będzinie pracował urzędnik 22-letni Mieczysław Szarek z Sosnowca.

Szarek dość często był wysyłany do Katowic, gdzie w oddziale Banku Polskiego podejmował mniejsze sumy pieniężne.

W sobotę wysłano Szarka po 23.000 złotych. Po podjęciu pieniędzy w Katowicach, Szarek przyjechał do Sosnowca, gdzie odwiedził swą kochankę, poczem zniknął bez śladu wraz pieniędzmi.

Defraudant pomimo skromnej pensji utrzymywał w Sosnowcu kochankę, córkę pewnego robotnika, której ofiarowywał kosztowne prezenty.

Ojciec Szarka, urzędnik skarbowy w Sosnowcu, na wieść o defraudacji, popełnionej przez syna wpadł w rozpacz. Za defraudantem wszczęto pościg.

Poseł Rauscher o rokowaniach.

Poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher, wczoraj zdawał sprawę prezydentowi Rzeszy Hindenburgowi o obecnem studjum rokowań polsko-niemieckich. Według informacyj z kół parlamentarnych, poseł Rauscher miał wyrażać się optymistycznie o możliwości dojścia do skutku t. zw. małego traktatu polsko-niemieckiego. W związku z wizytą posła Rauschera u prezydenta Rzeszy Hindenburga, dzienniki zaprzeczają wiadomości, jakoby prezydent poważnie zachorował. Prezydent policji berlińskiej podjął nawet pewne kroki przeciwko rozpowszechnianiu wiadomości o poważnej rzekomo chorobie prez. Hindenburga, gdyż wiadomości te nosiły charakter manewrów giełdowych.

Krzyż ze szczątków samolotu na miejscu śmierci mjr. Idzikowskiego.

Inspektor wojsk lotniczych w Portugalji Duarto wręczył naszemu posłowi w Lizbonie raport komendanta wyspy Graciosa, na której poniósł śmierć ś. p. mjr. Idzikowski.

W raporcie tym komendant wyspy donosi, że na miejscu katastrofy samolotu „Marszałek Piłsudski" został wzniesiony krzyż wybudowany ze szczątków płatowca.

W uroczystości wzięła udział cała ludność Graciosy z władzami na czele. Do raportu komendant wyspy dołączył wstęgę, którą był krzyż przyozdobiony. Wstęga ta została przekazana rządowi polskiemu.

Płk. Duarto, który wrócił właśnie z inspekcji wysp Azorskich, oświadczył, że jeździł tam celem organizacji nowych lotnisk, z których lotnisko na wyspie Terceira zostało już ukończone. Do wybudowania lotniska skłoniła rząd portugalski właśnie bohaterska śmierć mjr. Idzikowskiego.

Masowy mord w Pleszewskiem.

Wymordował 7 osób uderzeniami siekiery.

Poznań. Ogólne poruszenie wywołała wiadomość o masowym mordzie, dokonanym na rodzinie gospodarza Koniecznego w Pieruszycach, pow. pleszewskiego.

Według informacyj, jakie zdołaliśmy zasięgnąć, powody masowego morderstwa są następujące:

Czesław Konieczny pragnął ożenić się z siostrą nauczyciela Szurmy w Pieruszycach, na związek ten jednak nie godziła się jego rodzina i na tem tle dochodziło do częstych zatargów między Czesławem a matką i resztą rodzeństwa. W czasie kłótni Czesław często odgrażał się, że jeśli nie pozwolą ożenić się mu, to popamiętają.

Swej groźby dokonał w nocy z niedzieli na poniedziałek, w sposób mrożący krew w żyłach. Oto, gdy rodzeństwo pogrążone było w głębokim śnie, Czesław chwyciwszy siekierę, rzucił się najpierw na matkę, 48-letnią Marję i jednem cięciem siekiery położył ją trupem na miejscu. Następnie z błyskawiczną szybkością dokonywał jednego mordu po drugiem. I tak pod razami siekiery padł najpierw brat Michał lat 22, następnie Jan, lat 24 oraz Stefan, lat 15, dalej siostra Marja, lat 18 i wreszcie 7-letnia Leokadja.

W czasie dokonywania tego bestjalskiego mordu obudził się 20-letni brat Stanisław, który rzucił się natychmiast do ucieczki, potworny morderca dopadł go jednak i zranił bardzo poważnie, uderzeniem siekiery tak, iż w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

Mordercę ujęto i skutego odtransportowano do aresztu śledczego w Pleszewie.

Z Pomorza.

Chełmno. (Z historji nadwiślańskiego grodu). W zdjętej kuli z wieży ratuszowej poza dokumentami — o których donosiliśmy — natrafiono ny dokument pisany w języku niemieckim miało zresztą ciekawy, z r. 1849. Nas zajmie chyba ten szczegół, w którym opisują władze miejskie swe przeżycia w roku pamiętnym 1848. Oto jego brzmienie: „Po rewolucjach w r. 1848, które prawie we wszystkich krajach Europy były, także i w naszem mieście najwięcej ucierpiało rzemiosło. Pomimo to zbudowano w tym roku wieżę. dom dla sikawek. dalej przed bramą grudziądzką rozpoczęto budowę szosy do Wąbrzeźna. W sprawie przełożenia koryta rzeki Wisły do brzegów miasta poczyniono zabiegi w Ministerstwie, tak samo zgłoszono budowę szos do Torunia, Grudziądza i Brodnicy, ażeby miastu naszemu, które odcięte est od głównych dróg handlowych, nowe źródła dochodu udostępnić". Wreszcie notaka taka: „W tym roku pola przyniosły bogaty plon. Zaraźliwa choroba pod nazwą „Cholera morska" szerzyła w latach 1831, 1839, 1848 i 1849 w Chełmnie straszne spustoszenie i dużo ciał ludzkich pochłonęła!"

Kościerzyna. (Morderstwo). Dnia 27 ubm około 18-tej popełniono morderstwo na osobie gospodarza Wojciecha Kaźmierczyka zam. w Fosbucie pow. Kościerzyna. Do Kaźmierczyka, znajdującego się w swojem mieszkaniu oddano strzał przez okno, który ugodził go w głowę. Śmierć nastąpiła na miejscu. Morderstwo dokonano przypuszczalnie na tle zemsty. Jako silnie podejrzanego aresztowano rolnika Wenckiego. Na miejsce zbrodni przybył sędzia śledczy. Dalsze dochodzenia są w toku.

Żabno, pod Starogardem. (Kradzież koni). W nocy z 25 na 26 ubm. skradli dotąd nie wyśledzeni sprawcy, p. Miszewskiemu z Żabna trzy konie. Na konie założyli także oprząż, z jednego zaś, młodego, w którego jeszcze nie jeżdżono, zrzucili półszorki poza zagrodą.

Pałubin, pow. kościerski, (W polskie ręce). Niemiec Albert Strunk, sprzedał swoje gospodarstwo wraz ze składem kolonjalnym Polakowi, za cenę 8 tysięcy zł. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

Wejherowo. (Włamanie z kradzieżą). W sobotę w nocy włamali się złodzieje do mieszkania lekarza powiatowego, radcy dr. Panka, gdzie z biurka zabrali gotówkę i inne przedmioty.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 32)

Nawet podobno pan Edward, właśnie ten sam który wczoraj był u nas, zajmował się bardzo Marcią i nawet oświadczył się o jej rękę, ale ponieważ Marcia była jeszcze bardzo młodziutką, odmówiono mu. Obecnie, po śmierci stryja, stał się właścicielem sumy na Zielonce i przyjechał w tym interesie.

Pan Jan niecierpliwie poruszył się na krześle.

— Jakkolwiekbądź — ciągnął dalej Stanisław — takiego gościa, choćby ze względu na dawny stosunek, należało przyjąć serdecznie. Tymczasem Marcia ledwie raczyła się na chwilę pokazać przy obiedzie i nie wiem czy dziesięć słów zamieniła z gościem, ale za to Franka dokładnie wyuczyła się nowego deseniu. Naturalnie robiłem wszystko, co mogłem, żeby pana Edwarda dobrze przyjąć.

— Czy już odjechał? — zapytała sędzina.

— Prosił o konie na nocny pociąg i pojechał, czemu się wcale nie dziwię. Zapowiedział jednak, że nie długo powróci.

— Zapewne, że powróci, choćby dla samej sumy.

— Tak, tembardziej, że jest to człowiek niezamożny, a ten fundusz, który przychodzi do niego drogą spadku, to jest owa suma na Zielonce, jest zapewne całym jego majątkiem.

— A cóż ten pan robił dotychczas?

— Pracuje na drodze żelaznej. Jest to technik.

Pan Jan zamyślił się przez chwilę, potem skierował rozmowę na inne kwestje, opowiadał o pobycie swoim za granicą, o różnych fabrykach, które zwiedzał, nareszcie zwierzył się przyjacielowi z zamiarem założenia zakładu przemysłowego.

Stanisław uśmiechał się z wyrazem pewnego powątpienia.

— To jest konieczne — mówił pan Jan — dotychczas zamało zajmowaliśmy się przemysłem, stąd też wszystkie fabryki są w ręku Niemców, tak jak handel w ręku żydów. Znośniej z tem było jeszcze wówczas, kiedy ziemia, nie wymęczona i nie wyczerpana jak dzisiaj, rodziła bez nakładów, obfitość lasów dawała na zawołanie pieniądz, a chleb był tańszy i ludzi mniej niż dzisiaj. Teraz, inne są czasy, powinniśmy myśleć, że ludzi już jest dużo, a ziemi nie przybywa. Chłop-gospodarz grzebie się jako tako na swoim kawałku, który dla niego wystarcza; ale należy na uwagę, że ten chłop ma kilkoro dzieci, że te dzieci pożenią i wtenczas drobna fortunka nie wystarczy na wyżywienie kilku już rodzin. Musimy więc dla nich wytworzyć przemysł.

— Piękne te są bezwątpienia teorje, ale powiadam ci Jasiu, że o takich rzeczach mów lepiej z Marcią, ona prędzej cię zrozumie. Co do mnie, mam już tego dość i jeżeli Sielski będzie żądał stanowczo swej sumy, postawi mnie tym sposobem w konieczności sprzedania majątku; to między nami powiedziawszy, wyświadczy mi wielką a wielką przysługę. Miałbym już raz przynajmniej rozwiązane ręce i poszedłbym tam, gdzie praca moja mogłaby być istotnie na coś komu przydatną.

— Ej, panie Stanisławie, panie Stanisławie — rzekła sędzina — nie lubię tego słuchać. Pan, szlacheckie dziecko, czujesz się nie swoim, tu na wsi.

— Więc też przerwijmy tę dyskusję, tembardziej że już późno, ja pożegnam państwo i zarazem w imieniu własnem i Marci zapraszam do nas na niedzielę. Mam nadzieję, że Jaś będzie zupełnie już zdrowym i przyjdzie. Będą starzy znajomi i sąsiedzi: ksiądz Andrzej, pan Onufry, stary pan Rafał i Komorna, i niech pani sędzina zgadnie, kto jeszcze.

— Może państwo Czarnowscy z Zajezierza?

— Nie, z niemi nie jesteśmy w najbliższych stosunkach; będzie nowy sąsiad, który niedawno się sprowadził w te strony.

— Z Bogatego?

— Tak, pan Kintz. Złożył nam wizytę, później rewizytowaliśmy go z Marcią i zaprosili na niedzielę. Przyjdzie z córką.

— Poznałeś pan ją, ma być niezwykle piękna.

— Rzeczywiście, jest to panna wyjątkowej a oryginalnej urody. Szczególny typ. Włosy jej wpadają w kolor rudy, czerwonawy prawie, oczy duże, a czarne jak smoła; przytem twarz osobliwej białości, figura prześliczna, a ręka.

— Tak ją dokładnie opisujesz, mój Stasiu, iż można przypuszczać, że zajechała ci w głowę, jak fura siana.

— Nie. Ma w sobie coś demonicznego, a ja wolę w kobiecie łagodność i słodycz, zresztą raz ją tylko widziałem, więc na to, żeby mi zajechała w głowę, nie było jeszcze czasu.

— Ale będzie jeszcze — rzekła z uśmiechem sędzina.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Torunia.

Toruń otrzymał starostę grodzkiego. Kierownik Starostwa grodzkiego w Gdyni p. Staniszewski Wł. mianowany został starostą grodzkim w Toruniu.

Kto otrzymał nagrodę w konkursie uregulowania ul. Szopena? W konkursie na uregulowanie ul. Szopena, który swego czasu rozpisał Magistrat, pierwszą nagrodę otrzymał projekt p. Oglodka Jana, studenta architektury, zastępującego obecnie kierownika robót przy budowie gmachu wojewódzkiego. Z dwunastu nadesłanych prac, 3 zostały nagrodzone. Są one wystawione w oknie składu przy ul. Piekary.

Zaginęła dziewczynka. P. Marja Ciapska z Malej Nieszawki donosi nam, że jej 12-letnia córeczka Genowefa w dniu 25. listopada br. wyszła z domu i dotychczas nie wróciła. Dziewczynka (szatynka) ubrana była w płaszczyk koloru kawowego z pluszowym kołnierzem i mankietami, na głowie miała niebieską czapeczkę. Matka prosi osoby, któreby wiedziały cokolwiek o zaginionej o zawiadomienie jej w M. Nieszawce (p. Toruniem) lub p. Lipki we wsi Murzynno (pod Gniewkowem.)

Samochód najechał na latarnię. Autobus, kursujący pomiędzy Toruniem a Podgórzem najechał na Placu Teatralnym na latarnię gazową. Wskutek zderzenia jeden pasażer, znajdujący się w autobusie doznał lekkich obrażeń cielesnych. Latarnia została złamana.

Przedświąteczna wenta gospodarcza. Sekcja Finansowa Polskiego Białego Krzyża w Toruniu urządza w niedzielę, dn. 15 bm. o godz. 2 po poł. w sali Parku „Wiktorja tradycyjną przedświąteczną wentę gospodarczą i żywi tę nadzieję, że znane ze swej ofiarności społeczeństwo toruńskie, tak jak i w latach ubiegłych nie poskąpi swych ofiar na poparcie tak wzniosłego celu, jaki spełnia P. B K. wśród szeregów naszego żołnierza.

Jak już dziś z zapewnień wnioskować można wenta będzie niezwykle bogato zaopatrzona w różne artykuły żywnościowe oraz drób, dziczyznę i t. p.

Każdy w dniu tym poczytać sobie winien za obowiązek dorzucić grosz swój do tego pięknego dzieła i przybyć do parku „Wiktorji", gdzie wstęp kosztował będzie tylko trzydzieści groszy (dzieci 20 groszy), zaś cena losu 50 groszy.

Toruń Mokre. (Piękna uroczystość). Poświęcenie figury Serca Jezusowego. W niedzielę, 1-go grudn a b. r. po nieszporach, odbyła się w kapliczce na Mokrem wzniosła uroczystość poświęcenia figury Serca Jezusowego. Piękną tę figurę ofiarowali łaskawie państwo Felscy z Rynku Nowomiejskiego już do nowego kościoła. Figura ta została premjowana na P. W. K. w Poznaniu. Wzniosłego aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Kozłowski, który też wygłosił stosowne przemówienie. — Parafjanie wdzięczni za tak piękny dar, składają z głębi serca wdzięcznego stokrotnie „Bóg zapłać".

Lulkowo pow. toruński. (Złote gody małżeńskie). W niedzielę 24 listopada obchodzili małżonkowie Kazimierz Fałciński wraz z małżonką Marją z Wrońskich jubileusz złotych godów małżeńskich. Uroczystość została zainaugurowana nabożeństwem w kościele parafjalnym w Świerczynkach przy licznym udziale rodziny i parafjan. Od stopni ołtarza przemówił w podniosłych słowach do jubilatów sędziwy ksiądz prob. radca Gorczyński udzielając błogosławieństwa czcigodnym staruszkom.

Grębocin. (Kradzież koni). W nocy z dn 1 na 2 bm. skradziono zapomocą wyłamania muru do stajni rolnika p. Adolfa Hoffmana w Grębocinie (pow. toruński) 3 konie 3 półszorki robocze i wóz na resorach.

Waldowo szlach. Odbyte w dniu 21 bm. zebranie delegatów okręgu wyb. Waldowo szlach., pod przewodnictwem prezesa pow. p. Patuły, potwierdziło złożenie przez P. S. L. „Piast" listy kandydatów do Sejmiku Pow. z pp.: Wardzińskim i Odbierzychlebem na czele. Następnie odbyła się pogawędka, gdzie przemawiali pp.: Wardziński, red. Zasacki, Zaleski i Zieliński z Grudziądza. p. Kraśkiewicz z Borówna i inni.

Przez popieranie przemysłu własnego, dajesz swemu robotnikowi chleb.

KRONIKA

Chełmża, dnia 3 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Środa: Barbary, Piotra Ch.
Czwartek: Sabby, Łucjusza.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

— **Omal nieszczęście.** Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzył się przy ul. Toruńskiej wypadek, który mógłby pociągnąć za sobą smutne konsekwencje.

Konie, własność p. Jakubowicza z Bielczyn, przestraszyły się sygnału samochodowego i popędziły całym pędem wraz z wozem do jeziora ul. Kościelną.

Pełniący służbę funkcjonarjusz Policji Państwowej wszedł w wodę i takowe przy pomocy innych wyciągnął.

W związku z powyższem wydarzeniem ostrzegamy wszystkich, przybywających do miasta wozami, by tych nie zostawiali na ulicy bez dozoru.

Stróżowi zaś bezpieczeństwa należy się na tem miejscu słuszne uznanie za gorliwą, pełną poświęcenia pomoc.

— **Z życia Bractwa Kurkowego.** W ubiegły poniedziałek odbyło się w „Hotelu Pomorskim" zebranie Bractwa Kurkowego.

Obrady zagaił wice-prezes p. radca Orlewicz, witając na wstępie w serdecznych i wzniosłych słowach prezesa, który po dość długiej walce z czynnikami wrogiemi odniósł zwycięstwo i mimo demagogji i oszczerstw na niego rzucanych został przez władze powołany na stanowisko burmistrza.

Z kolei sekretarz, p. Gawroński odczytał protokół z ostatniego zebrania, poczem w punkcie 3. nastąpiło wręczenie orderów kropkowych pp. Kurowskiemu, Górtowskiemu i Grochockiemu którzy nie odebrali takowych na ostatniem strzelaniu.

Po omówieniu kilka jeszcze spraw natury czysto wewnętrznej nastąpiły wolne głosy, w których przemawiali pp. prezes burmistrz Kurzętkowski, Komowski, Kurowski Krygier i inni.

Na tem zakończono obrady około godz, 21.

Lira. Lekcja odbędzie się w dziś w środę, dnia 4 b. m. o godz. 7,30 jak zwykle w Hotelu Pomorskim. Dyrygent.

— **Kronika policyjna.** W dniu wczorajszym spisały tut. Władze Bezp. i Porz. Publ. 2 protokoły karne za przekroczenie przepisów administracyjno-policyjnych.

— **Nowy rozkład jazdy.** Do ministerjum komunikacji nadeszły wnioski niektórych dyrekcji kolejowych w sprawie nowego rozkładu jazdy. We wszystkich prawie wnioskach znać dążność do skrócenia nadmiernie długich postojów pociągów osobowych i pośpiesznych, do zniesienia zbędnego przyśpieszenia ich biegu.

Stosunkowo najwięcej przychylności wykazał dla tych zadań wydział eksploatacyjny dyrekcji warszawskiej, zwłaszcza na linjach lewego brzegu Wisły i bydgoskiej. W niektórych pociągach pospiesznych zaproponowano zniesienie postoju w Żychlinie, Krzewiu i na innych przystankach pomniejszych, nie mających znaczenia do pociągów, idących tranzytem. Proponowane jest również znaczne skrócenie postoju w Toruniu, Bydgoszczy i in.

— **Wykłady oszczędności wzrastają.** Wzrost wkładów oszczędnościowy w Komunalnych Kasach Oszczędności, Spółdzielniach Kredytowych i P. K. O. postępuje w dalszym ciągu, Na dzień 1 października rb. wkłady oszczędnościowe w 137 Kasach Oszczędności wyniosły 305.635,000 zł. podczas gdy na 1 września rb. wynosiły 302.414.000 zł., czyli wzrosły zatem w ciągu września o 3,221.000 zł.: w 148 Spółdzielniach kredytowych wkłady to na dzień 1 października r. b, wyrażały się cyfrą 45 milj. 206 tys. zł. co wobec 45.027.000 zł. na 1 września r, b. stanowi wzrost o 179.000 zł, W P. K. O. wkłady oszczędnościowe wzrosły w ciągu września r. b. o 3,519.000 zł. Razem więc wkłady oszczędnościowe w ciągu września r. b. w 137 Kasach Oszczędności, 148 Spółdzielniach Kredytowych i P. K. O. wzrosły o 6.919.000 zł.

— **Pożyczki gmin samorządowych.** Minister spraw wewnętrznych zwracając uwagę w okólniku do wojewodów na potrzeby ścisłego przestrzegania budżetów i unikania budżetów dedatkowych przez gminy samorządowe, domaga się od gmin i związków komunalnych jednocześnie terminowego spłacania rat pożyczkowych i procentów. Pan minister stwierdził lekceważenie przez związki komunalne swych zobowiązań pożyczkowych i cytuje jako fakt, że niektóre związki zaniedbują nawet preliminowania w budżetach wydatków na spłatę długów.

Tego rodzaju postępowannie — zdaniem ministra — jest ustawowo niedopuszczalne i ubliża publiczno-prawnemu charakterowi związków komunalnych oraz podważa zaufanie do nich na rynku kredytowym. Nadmieniając, że zaległości związków komunalnych z tytułu spłaty długów wobec jednego tylko Banku gospodarczego krajowego z początkiem maja rb. wynosiły około 7 miljonów złotych w złocie, minister nadmienia że postępowanie takie spowodować musi przymusową egzekucję zaległości, czego związki publiczno-prawne stanowczo powinny unikać.

Kino „Kristal".

Tylko dziś i jutro wyświetla kino „Kristal" potężny dramat życiowo-obyczajowy w 10. aktach, ilustrujący przesądzony los kobiety, która dostała się do domu publicznego, pt. **„Żółty paszport"**

Nadprogram arcyzabawna komedja w 2 aktach.

Mimo kolosalnych kosztów obrazu, Dyrekcja cen miejsc nie podwyższyła;

Kto zatem żyw, niech dziś lub jutro spieszy do „Kristalu",

Program radjofoniczny.

środa, 4 grudnia.

Warszawa. 16,15: Program dla dzieci. 16,45: Muzyka gramofonowa, 17.15: „W puszczy kurpiowskiej" wygł. p. Adam Chętnik 17,45: Utwory Lehara. 18,45: Transmisja z Wilna. 19.35: Skrzynka pocztowa rolnicza, 20,15: Feljeton „Sentymenty artylerzystów" — p, A. Wodzinowski. 20,30: Koncert kameralny; w przerwie fragment z powieści Marji Rodziewiczówny, p. t. „Lato leśnych ludzi", 22,10: Feljeton „Murzyni w obu Amerykach"

— p. Janusz Makarczyt, 23,00: Muzyka taneczna w hotelu „Bristol".

20,00: Lipsk. Dama „Pikowa" opera w 7 obrazach Czajkowskiego.

20,30; Medjolan. „Aida", opera Verdi'ego.

Statystyka ruchu ludności za czas od 1—30 XI. 29 r. w Chełmży.

Urodzeń było 37 i to: Jan Bajerski c., Edwin Gadzikowski c., Bronisław Sobieralski c. Władysław Diewiątkowski c., Marta Łuczyńska s., Teresa Zielińska s., Józef Piątkowski s., Franciszek Strzelecki s., Władysław Wiśniewski c., Stanisław Łęgowski c.. Teofil Kleina s., Marcin Szczepański c,, Ryszard Krejtcz s., Bronisław Kik s., Jan Sakwiński c., Bernard Bąk c., Bernad Lewandowski s., Władysław Samulewski s., Jan Gajtkowski s., Stefan Kukielski c., Teodor Olszewski s., Walerja Syrocka s., Antoni Rzymski s., Maksymiljan Urbański c., Ludwik Piotrowski s., Jan Głowacki c., Stanisław Dybowski s., Stanisław Ciesielski s., Jan Jarzemski c., Stanisław Zieliński c., Michał Staniszewski s., Alojzy Gołkowski c., Franciszek Rubiński s., Stanisław Brążkowski c.

Zmarło razem: 15. Marjan Domżalski 47 l., Marja Łęgowska 15 godz.; Mieczysława Karasiewska 3 mies., Romana Suchomska 3 mies., Tomasz Sztucki 60 l., Andrzej Siennicki 72 l., Benedykta Jesionowska 7 tygodni, Dorota Bethke 55 l., Janina Stawikowska 5 l., Stanisław Wasiakowski 56 l., Stanisław Kozłowski 67 l., Bolesław Masłowski 21 l., Alfons Szczepański 2 l., Floretyna Majerowska 8 tygod., Eleonora Bąk 18 dni.

Ślub zawarło razem: 9. Jan Piwoński z Gertrudą Biermann, Antoni Rzymski z Marjanną Sawicką, Józef Brzeziński z Franciszką Majewską, Bronisław Lewandowski z Marjanną Powaszeńską, Konrad Kaufmann z Joanną Dziewiątkowską, Leon Grabowski z Antoniną Zakuszewską, Bronisław Kaniecki z Leokadją Chmielecką, Wacław Kwiatkowski z Marjanną Krajińską, Sylwester Kwiatkowski z Juljanną Lewandowską.

Bank olski płacił d. 28 listopada za

dolary amerykańskie	8,85--8,84
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	172,48
franki francuskie	34,90
marki niemieckie	212,50

KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

Tylko w środę i czwartek nieodwołalnie 2 dni!

Początek seansów: o godzinie 7^{15} i 9^{15}.

Potężny dramat życiowo-obyczajowy w 10 wielkich aktach, pt.

„Żółty paszport"

Obraz ten, to chluba techniki rosyjskiej.

W rolach głównych **Anna Sten**, która odzwierciadli piękno zazdrość, smutek, ból i pokorę.

Dla młodzieży wzbronione!

NADPROGRAM wspaniała komedja.

CENY MIEJSC: Loża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Chełmży

W CHEŁMŻY

:-: Instytucja o pupilarnej pewności :-:
Załatwia wszelkie czynności bankowe

Za wszelkie zobowiązania Kasy odpowiada gmina miasta Chełmży.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za oprocentowaniem w stosunku rocznym 10%

Zgubiono pęk KLUCZY

w Urzędzie Pocztowym względnie na drodze od Urzędu Pocztowego do firmy Bracia Pichert. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie we Firmie Bracia Pichert względnie w adm. Przeglądu Pom.

Hallo! Hallo!

GWIAZDKA się zbliża!



Najwyższy czas uzupełnić swoje zapotrzebowania gwiazdkowe

Fajans, porcelana, szkło prasowane i stołowe, **łyżki, noże, widelce** stalowe i alpakowe, **serwisy** kawowe, obiadowe i likierowe

jako PREZENTY GWIAZDKOWE

kupisz najtaniej w składzie **sprzętów domowych**

Wojciech Balcerowicz

CHEŁMŻA — Rynek 13.

Przyjdź i przekonaj się bez przymusu kupna!

P. P. Urzędnikom na raty

Uczeń

do branży żelazno-kolonjalnej, syn uczciwych rodziców, inteligentny i rzutki może się zaraz zgłosić.

Edm. Kierzek
Chełmża, Rynek 11.

Piłki

w rozmaitych wielkościach i kolorach ma stale na składzie.

Druk. Przemysł.

Bezkonkurencyjne orzeźwiające

„SINALCO"!

Woda mineralna, naturalna i alkaliczna

„Ostromecko"!

Limonady! Woda sodowa

PIWO GRODZISKIE!

Piwo słodowe sanitarne browaru bydgoskiego

„MATUŚ!"

Najlepsze piwa browaru bydgoskiego, jak:

„Zdrój Wielkopolski"!
Pale Ale jasne duble! Koźlak!
Porter Wielkopolski!

poleca

A. Dylewski - Chełmża

Repręz. Browaru Bydg. - Bydgoszcz
ul. Toruńska 25. — Tel. 123.

GWIAZDKA przed drzwiami!!



..Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad kupnem prezentu dla swego otoczenia. Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to uskutecznić, nie znając dokładnie źródeł zakupu.

Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jaknajwiększej klienteli. Uczynić to mogą za pomocą

reklamy w „Przeglądzie Pomorskim"

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Przegląd Pomorski" czytany jest przez około 4000 osób.

Reparuję maszyny rolnicze

jak: **młocarnie parowe, maneże, sieczkarnie** i in.

Posiadając długoletnią praktykę w kraju i za granicą, wykonuję wszelkie **prace pod gwarancją**.

Warsztat ślusarsko-mechaniczny

Chełmża — ul. Paderewskiego nr. 26.

!! Wytwornia pończoch !!

Norbert Rekowski
CHEŁMŻA
Chełmińska 11.

poleca trwałe

pończochy

począwszy już od **1.— zł.**

skarpetki męskie już od. 0,75 zł

Przyjmuje także pończochy jak i skarpetki do

nadwięzienia.

Stacja Autobusowa

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z **3 dań 1.35 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Już najwyższy czas zamówić

Skórki na Futra

Otrzymasz takowe w miejsc.

garbarni B. Barżey'a

Chełmża, ul. 21 Stycznia 6

obok tartaku p. Weldego

dopóki zapas starczy

Ceny bardzo niskie!

Kupuję wszelkie skórki surowe i płacę najwyższe ceny!

Przyjmuję do wyprawy wszelkiego rodzaju skórki, które wyprawiam najnowsz. systemem garb.

Proszę zwiedzić i przekonać się!

Ogłaszajcie

w „Przeglądzie Pomorskim"